

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

- 0 -

S p r a w o z d a n i e No 104

z dnia 31 stycznia 1940 r.

Sprawozdanie zawiera stron 25

## S k r ó t   s p r a w o z d a n i a

---

Oświadczenie premiera gen. Sikorskiego, złożone agencji "Opera Mundi" podkreśla doniosłość ścisłej współpracy polsko-czeskiej. Gen. Sikorski wypowiada się za blokiem ekonomicznym i politycznym w Europie środkowej, który musi mieć konieczne uzupełnienie w całości konstrukcji wspólnoty państw zreformowanej Europy.

Przemówienie radiowe Paderewskiego, skierowane do Polaków i Amerykanów w Stanach Zjedn. spotkały się z serdecznym przyjęciem na drugiej półkuli. Paderewski podkreślił pokojowe wysiłki Roosevelta, życzliwe dla Polski nastawienie społeczeństwa amerykańskiego i wyraził pewność w sprawie ostatecznego zwycięstwa Polaki. Zawsze ofiarnych Polaków w Ameryce wezwał do pomocy dla Polski. Nagrane zostało poza tym przemówienie do Anglików.

Podróż gen. Hallera do Ameryki wywołała wielkie zainteresowanie w tamtejszych ośrodkach polskich, które serdecznie manifestują swoje uczucia dla Polski.

"Le Temps" pisze o Polsce we wstępnym artykule i wykazuje całą potworność akcji niemieckiej na ziemiach polskich. Dziennik pisze, że powinno to poruszyć wszystkie narody, nawet najmniej dotknięte wojną. Postępowanie Niemiec wypływa z ducha tego narodu. Dziennik wyraża uznanie dla akcji Watykanu w sprawie prześladowań w Polsce. W podobnym duchu pisze dziś Genevieve Tabouis w "L'Oeuvre", która prześladowaniom ludności polskiej poświęca cały swój wstępny artykuł.

Kardynał Hlond w dalszym ciągu prowadzi akcję uświadczenia światu tego, co się dzieje w Polsce.

Śmierć prof. Siedleckiego w obozie koncentracyjnym komentuje radio angielskie stwierdzeniem, że nazwiska zamordowanych osobistości polskich zostaną zapamiętane, a krew ich pomszczona. O zmarłym prof. Siedleckim pisze także "Times", który stwierdza, że 18 000 osób z inteligencji polskiej zginęło w Polsce z ręki okupantów poza działaniami wojennymi. O zmarłym także w obozie prof. Dembińskim pisze w specjalnym artykule w dzienniku rumuńskim b. premier Rumunii, prof. Jorga.

Niemcy ograbiają Polskę ze wszystkich zasobów - pisze "Daily Telegraph" w korespondencji z Rzymu.

Sowiety deportują Polaków w dalszym ciągu, ostatnio wywieźli 5 000 osób.

Mowa Hitlera w Berlinie, wygłoszona niespodziewanie, zawiera dwa ważne stwierdzenia: 1. zapowiedź prędkich totalnych działań wojennych, obejmujących także bombardowanie kobiet i dzieci, 2. widoczne zainteresowanie Niemiec w utrzymaniu sobie całkowitego bezpieczeństwa na Wschodzie.

Niemcy lekceważą na zewnątrz armię syryjską i piszą w swojej prasie, że wojska Weyganda mają jako zadanie utrzymać Turcję przy aliantach.

Akcja niemieckich łodzi podwodnych jest szeroko komentowana w prasie niemieckiej, która pisze, że ani nie zabraknie załogi ani konsekwentnego działania, aby ta broń odegrała b. poważną rolę w obecnej wojnie.

Niemcy atakują Amerykę we wstępnym artykule "Essener Nationalzeitung". Dziennik wątpi, by społeczeństwo amerykańskie zdołało opanować grożący mu chaos.

Dzięk I

SPRAWY WAŻNE

Generał Sikorski o współpracy polsko-czeskiej

-----

"Le Petit Parisien" ogłasza wywiad, udzielony przez gen. Sikorskiego przedstawicielowi Opera Mundi. Oto tekst:

- W chwili, kiedy na ziemi francuskiej powstały armie polska i czecho-słowacka, aby walczyć u boku aliantów, znamienne jest porozumienie między tymi dwoma narodami Europy Środkowej, ofiarami chciwości niemieckiej, porozumienie, które - o ile to jeszcze możliwe - wzmacnia ich niezłomną wolę do odzyskania niepodległości.

Zgodnie z przykładem, danym przez wielkie mocarstwa zachodnie, które połączyły siły swoje na wszystkich polach, Polska i Czecho-Słowacja są gotowe przystąpić do konstruktywnej pracy w atmosferze zupełnego wzajemnego zrozumienia.

Niemiecka mentalność i niemieckie barbarzyństwo - ciągnął dalej Generał - wystarczają do jasnego określenia sytuacji naszych dwóch krajów. Bardziej niż kiedykolwiek występuje teraz konieczność ścisłej współpracy między narodami środkowej i wschodniej Europy, mieszkającymi między Rosją a Rzeszą, a z pośród nich między Polakami, Czechami i Słowakami.

Od dawna już zalecałem sojusz kompletny, któryby pozwolił w szczególności na stworzenie bloku ekonomicznego i politycznego państw Europy Środkowej i wschodniej i dostatecznie silnych, aby stanowić zaporę nie do przełamania dla ataków germanizmu i bolszewizmu.

Ten blok - dodał Generał - konieczny jest dla równowagi europejskiej, ale nie jest on wystarczający dla zabezpieczenia trwałości tej równowagi. Żeby współpraca między tymi państwami była skuteczna i trwała, w ogóle, żeby była możliwa, powinna ona się toczyć w ramach wspólnoty państw wolnych zreformowanej Europy.

Rozwijając swoją myśl o tej zreformowanej Europie, generał Sikorski podkreślił, że nie będzie trwałego pokoju bez reformy, któraby wprowadziła do stosunków międzynarodowych prawo będące w mocy wewnątrz każdego kraju, a bez którego nie możliwa jest żadna cywilizacja. Generał Sikorski dodał, że jedynym środkiem do realizacji takiej reformy jest zapoczątkowanie teraz już między państwami słabymi sojuszu, któryby je wzmocnił.

Generał Sikorski opiera się na doświadczeniu przeszłości, aby podnieść doniosłość pięknego sojuszu w przyszłości.

Jedną z najważniejszych przyczyn strasznego nieszczęścia, jakie spadło na Warszawę i Pragę, był brak zrozumienia okazany przez narody słowiańskie Zachodu, a z którego skorzystał germanizm.

Czyż trzeba mówić, że ten brak zrozumienia należy już

SPRAWY WAŻNE

---

teraz do przeszłości? O tym świadczyło najlepiej od początku wojny utworzenie legionu czecho-słowackiego w Polsce.

Wartość pomocy moralnej i materialnej, przyniesionej przez ten legion pod dowództwem gen. Prchali narodowi polskiemu, gen. Sikorski podniósł już w rozkazie dziennym skierowanym niedawno temu do armii polskiej we Francji.

Dziś gen. Sikorski znowu nam oświadcza:

Wspólne nieszczęście, jakie spadło na Czechów, Słowaków i Polaków wzmacnia więzy, które je już łączyły i które przyczynią się w przyszłości do płodnej współpracy.

Podczas swojego pobytu we Francji i w Anglii gen. Sikorski miał liczne ważne rozmowy z czecho-słowackimi mężami stanu. O tych rozmowach dotychczas udzielono tylko minimalnych informacji. Naczelny Wódz Armii Polskiej zapewnia, że rozmowy jakie miał z najwybitniejszymi osobistościami czecho-słowackimi, z którymi go łączyła dawne i przyjazne więzy, były zawsze bardzo serdeczne i że sens ich zawiera się w wyjaśnieniu, którego nam udziela.

Generał Sikorski kończy tymi słowy:

Najskuteczniejszą współpracę stanowi obecnie stworzenie sojusznicznych armii, powołanych do życia dla wyzwolenia terytorium podbitej Polski i Czecho-Słowacji. Tymczasem należy rozproszyć wszelkie nieporozumienia, jakie kiedykolwiek istniały między obu krajami.

Samo przez się rozumie się, że pożądane jest wszystko, co zbliży oba narody do siebie i co służyć będzie ugruntowaniem solidarności dla wspólnej akcji.

Trzeba naprawdę, żeby narody mieszkające między Niemcami i Rosją zdawały sobie dokładnie sprawę z tego, że złączone stanowią one zadatek na - przyszłą zregenerowaną Europę; izolowane popierają one grę rywalizacji imperialistycznej i same są z góry wyznaczonymi ofiarami tej gry.  
/Le Petit Parisien z 31 I 40/.

Hitler zapowiada wojnę totalną

---

Z okazji 7-ej rocznicy objęcia władzy w Niemczech przez nacjonalistów Hitler wygłosił wczoraj w berlińskim "Sportpalast" przemówienie, które było transmitowane na wszystkie stacje niemieckie, włoskie, węgierskie, szwedzkie, litewskie, czeskie i słowackie oraz na radio Callao w Buenos Aires i Columbia Broadcasting w New Yorku.

Z przemówienia Hitlera podajemy najważniejsze ustępy:

Ataki na plutokratyczne demokracje Zachodu, które od 1918

S P R A W Y   W A Z N E  
-----

nie ustawały w zwalczaniu "słusznych rewindykacyj" Rzeszy. "Anglia wypowiedziała się przeciwko konsolidacji Europy a Francja przeciwko istnieniu Niemiec."

Anglia od wieków przemocą i gwałtem panuje nad światem.

Ostatnio rozwój wypadków zaznaczył się w następujących etapach:

- 1933 - śmieszna konferencja rozbrojeniowa
- 1934 - zbrojenie niemieckie na wielką skalę
- 1935 - ogłoszenie powszechnej służby wojskowej i utworzenie nowej "Wermacht"
- 1936 - smilitaryzacja Nadrenii
- 1937 - ogłoszenie Planu 4-letniego
- 1938 - przyłączenie Austrii
- 1939 - budowa linii Zygfryda dla obrony Rzeszy.

Anglia postępuje jak flecista poskramiające węże. Ale każdy naród tylko raz może sobie spalić palce.

Przedstawiają nam, a zwłaszcza Anglia, wspaniałe cele wojny. Ma się odrodzić nowa - mówią - Europa na zasadzie sprawiedliwości i powszechnego rozbrojenia. W parze z tym ma iść pomyślny rozwój gospodarczy, wolny handel i kultura także, religie mają się odrodzić /śmiech u słuchaczy/, złoty wiek ma nastąpić.

Mam litość dla tych panów, którzy nic innego nie wymyślili. Pan Chamberlain mówi z biblią w rękę: Chwałę sobie mister Churchilla, który otwarcie wypowiada to, co Chamberlain myśli w ukryciu. "Naszym celem jest rozbić i zniszczyć Niemiec."

Przypomina, że alianci chcą powrotu do pokoju westfalskiego.

46 milionów Anglików na 40 milionach km<sup>2</sup>, a Anglicy mówią: to podarował nam dobry Pan Bóg. Tak samo Francja. A w Niemczech jest 80 milionów ludzi na 600.000 km<sup>2</sup>. To jest problem, który musi być rozwiązany i będzie rozwiązany tak samo, jak musiały być rozwiązane wszystkie zagadnienia socjalne w Rzeszy.

Przeżywamy dziś to samo, cośmy przeżyli niegdyś wewnątrz Niemiec. Liberałowie i klasy posiadające krzyczały wówczas: partia nacjonal-socjalistyczna musi być rozwiązana. Ale partia została.

Dziś woła świat posiadający: trzeba rozbić Niemcy. To

SPRAWY WAŻNE  
-----

jest cel Anglii i Francji. Nasza odpowiedź jest taka sama, jak niegdyś ta, którąśmy dali wewnętrznym wrogom.

Hitler opisuje dalej walkę o władzę w Rzeszy, jak z małą ilością cel swój osiągnął, mimo przeszkód i niepowodzeń.

Po 15-tu latach otrzymaliśmy władzę nie w darze, ale jako nagrodę odważnej walki i wytrwania.

Kiedy w 1933 obejmowałem władzę .... /zwykły opis tego co zastał a co potem zrobił/.

Wychowujemy nasz naród do pokoju, podczas gdy Anglia i Francja prowadziły podłą agitację aż do żaru.

W 1939 r. zachodnie mocarstwa nadeszły Niemcom wypowiedzenie wojny mimo naszych wysiłków w kierunku porozumienia. Przyznają dziś, że porozumienie było możliwe. Ale go nie chcieli. Dobrze - ja wyciągnąłem rękę, odrzucili ją. Mogą więc tylko Francji i Anglii powiedzieć - także oni będą mieli walkę.

Pierwsza faza była polityczna. Najpierw zabezpieczyliśmy sobie plecy. Całymi latami prowadziliśmy z Włochami wspólną politykę. Nie zmieniło się to do dziś.

W ubiegłym roku usiłowałem odebrać Anglii możliwość rozszerzenia konfliktu na wojnę światową. W Anglii panuje wściekłość z tego powodu, że udało mi się to zrobić, co chciał uczynić Chamberlain, ale mu się nie udało.

Przez setki lat Rosja i Niemcy żyły razem w pokoju. Dlaczego nie miałyby to być dziś możliwe? W ten sposób ma dziś Rzesza przede wszystkim wolne plecy.

Drugim zadaniem było, aby uzyskać także militarną swobodę. Mówiono, że wojna w Polsce będzie trwała pół roku albo nawet rok. Nie udało się to dzięki sile naszej armii. Państwo, które Anglia wystawiła przeciwko nam, zostało w przeciągu 18 dni zmiecione z mapy. W ten sposób zakończył się pierwszy etap walki militarnej i zaczyna się drugi.

Churchill pali się do drugiego etapu. Przez swoich pośredników wypowiada on nadzieję, że nareszcie rozpocznie się wojna przy użyciu bomb. Wszystkie wojny Anglii były zawsze wojnami przeciwko kobietom i dzieciom. Pomysł obozu koncentracyjnego pochodzi od Anglików. Myśmy się tylko od nich nauczyli z tą różnicą, że Anglia zawsze posyłała do swych obozów kobiety i dzieci. Myśmy to przewidzieli i na to się przygotowali.

Pan Churchill będzie miał wojnę prędzej niż sobie wyobraża.

My wiemy co Anglia i Francja robiły przez ostatnie 5 miesięcy. Ale te państwa nie wiedzą, co myśmy zrobili. Mogą to powiedzieć narodowi niemieckiemu: to cośmy zrealizowali jest kolasalne. Nasze zbrojenia są zakończone. Na rezultaty nie trzeba

S P R A W Y   W A Z N E

będzie czekać.

Dalej następuje atak na premiera Daladier, który miał jakoby wyrazić wątpliwości co do wartości Austriaków.

"Pan się przekona co są warte dywizje moich Austriaków /w oryginale Ostmärker/. Do walki występują nie poszczególne niemieckie szczyty ale cały naród."

Hitler zakończył steoretypowym wezwaniem Opatrzności. Stwierdził, że rok 1918 się nie powtórzy /brak oklasków, mimo przerwy w przemówieniu/.

W 1918 r. Opatrzność dopuściła do klęski, bo naród nie stał za swoimi wodzami. To się nie powtórzy. Kończąc, usiłuje Hitler przekonać zebranych, że są z nim związani na śmierć i życie. Hitler jest tylko reprezentantem ich /narodu niemieckiego/ woli.

Nie ma kompromisów w sprawie praw narodu niemieckiego, praw 80 milionów Niemców. Zginiemy, jeżeli trzeba, ale nie skapitulujemy.  
/Podsłuch własny i prasa francuska z 31 I 40/.

- U w a g a:
1. W mowie Hitlera brak było bardziej, niż kiedykolwiek, pozytywnych stwierdzeń. Była to gwałtowna polemika z aliantami i wezwanie do Niemców, aby mocno przy nim stali.
  2. Z mowy Hitlera przebija bardzo wyraźnie kilkakrotnie stwierdzenie "Rücken freihalten - trzeba mieć wolne plecy."  
Może to nasuwać wnioski co do dalszego prowadzenia wojny a mianowicie według tego stwierdzenia Hitler byłby poważnie zainteresowany w utrzymaniu pokoju na wschodzie /Bałkany, Skandynawia?/.
  3. Przemówienie nie było przewidziane i zapowiedziane. Dziennikarze np. otrzymali zawiadomienie w ostatniej chwili.

Niemieccy studenci wypowiadają się za zniszczeniem  
inteligencji polskiej

Z Amsterdamu donoszą, że pismo studentów niemieckich "Die Bewegung" zamieściło artykuł w sprawie szkolnictwa polskiego pod okupacją niemiecką. Autor artykułu dochodzi do konkluzji, że Polska w ogóle nie potrzebuje szkół wyższych i uniwersyteckich. "Die Bewegung" oświadcza się przeciw utworzeniu Uniwersytetu Krakowskiego /założonego w 1364 r/ i zaleca ograniczenie systemu pedagogicznego do szkół rolniczych i rzemieślniczych. "Celem Niemców w Polsce jest organizacja ruchu kolonizacyjnego przy czym będą potrzebni robotnicy rolni i rzemieślnicy. Istnienie więc wykształconych warstw inteligencji polskiej jest przeciwne interesom Trzeciej Rzeszy."  
/Polish Press Bureau, Londyn z 24 I 40/.

Znany uczony rumunski o prof. Dembinskim  
-----

W nr. dziennika "Neamul Romanesc" z dn. 21 I b.r. znakomity historyk rumunski i członek Rady Koronnej b.premier Jerga zamieścił następujące wspomnienie o s.p. prof. Bronisławie Dembinskim:

"Potwierdza się wiadomość, że w więzieniu, w którym cierpiał dla swego kraju zgasł historyk polski o wielkim imieniu, hr. Bronisław Dembinski. Ponosił śmierć za szlachetną sprawę narodową, pomimo, że należał do tej kategorii bojowników, którzy przez dynamizm swojej walki mogliby na siebie sciągnąć pioruny zemsty politycznej. Trudno sobie wyobrazić wrogość i to aż tak nieublagana wobec 70-letniego starca, zmęczonego już długą pracą naukową i pisarską, który był samą tylko łagodnością, dobrą wolą i pogodnym uśmiechem.

"Ci, którzy go znali z Międzynarodowego Komitetu Historycznego nie będą mogli nigdy zapomnieć tej czcigodnej i świetlanej postaci, promieniującej blaskiem czystości uczciwego życia, poświęconego badaniu przeszłości i strawnego obcowaniem z wielkimi duchami ludzkości. Tak samo, jak twarz jego, również i jego francuszczyzna była miękka z tymi zmiekczeniami słowiańskimi, które dzisiaj jeszcze zda się słyszymy.

"Dembinski zorganizował w Warszawie - wraz z młodymi historykami, swymi byłymi uczniami i przyjaciółmi oraz przy pomocy swej żony i córki, które, kto wie, gdzie się dzisiaj tulają - wielki kongres, będący wyrazem tej wielkiej roli cywilizacyjnej, jaką dumnie wzięła na siebie wyzwolona wreszcie Polska. Tradycyjna gościnność narodu polskiego przeszła sama siebie.

"Dlaczego los okrutny zawział się i przeciw takim ludziom, jak Dembinski? "  
/PAT z 29 I 40 /

Sowiety przeprowadzają dalsze deportacje  
-----

Od dnia 1 stycznia bolszewicy zaarrestowali we Lwowie i wywieźli w niewiadomym kierunku - niezależnie od deportowanych już poprzednio z okupowanych ziem 100 000 Polaków jeszcze 5 000 osób, w tym 1 500 oficerów. Ludność polska ze Lwowa, pozbawiona pracy, zmuszona jest dla zdobycia kawałka chleba sprzedawać cenniejsze przedmioty a nawet swoje ubrania.  
/PAT z 29 I /



P O L S K A

Repatriacja Niemców z Wilna

Prasa litewska donosi, że w Wilnie przebywał ostatnio przedstawiciel niemieckiego "Kulturverband", który przeprowadził z miejscowymi Niemcami rozmowy na temat repatriacji. Liczba Niemców, zamieszkujących Wilno, obliczana jest na przeszło 1 000 osob. "Kulturverband" zamierza udzielić im pomocy przy ewentualnym przesiedleniu. Zdaniem prasy litewskiej, Niemcy wilenscy wyrazili podobno zgodę na przesiedlenie.

/PAT z 29 I /

Włosi o lotnikach polskich w Anglii

Dziennik "Messagere" opisuje w korespondencji z Londynu inspekcje brytyjskiego ministra lotnictwa, dokonana wśród polskich sił lotniczych w Anglii. Dziennik podkreśla, że liczba polskich wojsk lotniczych stale wzrasta wskutek masowego napływu ochotników.

"Messagere" zaznacza, że lotnicy polscy w Anglii wcielani są do eskadr bombardujących, które właśnie zwiedził ostatnio sir Kingley Wood.

/PAT z 29 I /

Pociąg Gdansk - Wieden

"National Zeitung" donosi o wprowadzeniu do niemieckiego rozkładu jazdy pociągu pospiesznego "Baltyk-Wieden", który łączy Gdansk i Wieden przez Wrocław. Depesza "Nat.Ztg" kończy się komentarzem, utrzymanym w tonie triumfu, a stwierdzającym, iż "jeszcze przed dwoma laty pomiędzy Gdanskim a Wiedniem trzeba było przejechać 5 krajów i 9 granic, podczas gdy obecnie cała droga prowadzi przez Wielkie Niemcy."

/Essener Nationalzeitung 25 I /

Biuletyn Sw.Zw. Polaków Zagranicznych

Kolejny tegoroczny N 3 biuletyn: Swiat.Zw. Polaków Zagr. zawiera m.i. w dziale artykułowym: "Musimy pomóc polskim jeńcom wojennym", "O co toczy się obecna wojna", "Zolnierze u dzieci polskich", "Bo pod Miedzeszynem" (dalszy ciąg), "Postawa ludności Warszawy w dniach próby", w dalszym ciągu biuletyn zawiera kronikę terenów emigracyjnych, kronikę Sw. Zw. Pol., wiadomości z Polski okupowanej i polską szopkę żołnierską "Przybieżeli do Betleem żołnierze" ze słowami Edwarda Li-gockiego.

/C.I.D./

P O L S K A

Pomoc polskim jeńcom wojennym  
-----

Sytuacja polskich jeńców wojennych i osób cywilnych internowanych w Niemczech staje się coraz bardziej tragiczna. Łączna liczba osób we wszystkich obozach, zarówno jeńców wojennych jak i internowanych wynosi obecnie 400 000 osób. Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie rejestrował w połowie grudnia 370 000 osób w 53 obozach. Według posiadanych wiarogodnych danych wyżywienie w obozach jest całkowicie niewystarczające, a w związku ze wzrastającymi trudnościami aprowizacyjnymi w Niemczech, z pewnością będzie nadal z każdym miesiącem się pogarszać. Listy, jakie jency piszą do swych rodzin, są najlepszym wyrazem ich położenia. W każdym z nich proszą o nadsyłanie im żywności, w każdym piszą: "jesteśmy głodni".

Niestety, większość rodzin, pozostałych w kraju, cierpi głód i nie ma możliwości pomagania swym najbliższym, zamkniętym w obozach. Wszystkim znana jest ich ciężka sytuacja materialna. Nie mniejszą bolączką w obozach jest brak odpowiedniej odzieży. W tych warunkach wyjątkowo ostra zima tegoroczna daje się dotkliwie odczuwać setkom tysięcy naszych braci, zamkniętych w obozach i poddanych surowym regulaminom niemieckim.

Pomóc im może tylko Polonia Zagraniczna, ze wszystkich skupień polskich na całym świecie. Światowy Związek Polaków z Zagranicy rzuca to hasło całej Polonii zagranicznej. Pomoc organizować można indywidualnie lub zbiorowo. Indywidualnie poszczególne osoby, rodziny polskie itp. zgłaszać się mogą do Światowego Związku, który dostarczy adres jeńca, któremu jego opiekunowie lub opiekunki będą mogli przesyłać paczki żywnościowe lub paczki z odzieżą.

Według przepisów wysyłać wolno: suchary, tłuszcze, smalec, słoninę, masło solone, konserwy mięsne, cukier, mleko skondensowane, czekoladę, marmeladę, wędliny suche i specjalnie przyrządzone do dłuższego przechowywania. Z odzieży można jeńcom dostarczać wszelkiego rodzaju ciepłą bieliznę, swetry, skarpety wełniane, obuwie, rękawice, szale itd. Wierzchnie ubrania cywilne nie są jeńcom dostarczane. Paczki indywidualne nie mogą ważyć więcej jak 5 kg. Nie mogą również zawierać żadnych listów ani kartek. Nie wolno ich opakowywać w druki, gazety itp., ani też wkładać do paczek książki itp. Paczki zbiorowe nie mogą ważyć mniej niż 20 kg.

Przesyłki a dresować należy: indywidualne, "Kriegsgefangenenpost", nazwisko, imię i stopień wojskowy jeńca, obóz i numer obozu - Deutschland. Podać również należy imię, nazwisko i adres wysyłającego. Zbiorowe: "Liebesgaben für Kriegsgefangene", dla męża zaufania jeńców, obóz i numer obozu, /np. Stalag IV B/, Deutschland. Przesyłki pieniężne dla jeńców nie są dozwolone.  
/Biul. No 3/40 Sw. Zw. Pol. Zagr./

P O L S K A

"Wielki ojciec Hitler"  
-----

"Essener Nationalzeitung" donosi z Przemyśla, że przybył tam szef niemieckiej policji i Gestapo Himmler na powitanie przybywających z Wołynia i Małopolski wsch. Niemców. Był on entuzjastycznie przez nich witany - jak pisze dziennik - przy czym myśli ich szły do "wielkiego ojca Hitlera".

Dziennik donosi, że do 28 I przybyło 103 000 Niemców koleją, a 35 000 wozami. Ogólna liczba wynosić będzie 160 000.  
/Essener Nationalzeitung z 29 I /

Smierć prof. Michała Siedleckiego w obozie  
k o n c e n t r a c y j n y m  
-----

Kopenhaski "Extrabladet" donosi, że uczony polski prof. Siedlecki, który był członkiem międzynarodowej rady badań podmorskich, zmarł w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen.

/La Croix z 31 I /

Tę samą wiadomość przyniosło radio londyńskie, dodając, że prof. Siedlecki był znakomitym zoologiem, że zmarł w 66 r. życia. "Imiona ich - powiedział speaker o wybitnych osobistościach polskich, zgładzanych i zamęczanych przez Niemców - zostaną zapamiętane, a krew ich pomszczona."  
/B.B.C., audycja polska 30 I 7-a rano /

Sowiety aresztują i deportują Polaków  
-----

"La Croix" przynosi za PAT-em wiadomość o Polakach aresztowanych i deportowanych w okupacji sowieckiej od 1 stycznia b.r.

/La Croix z 31 I /

Centralny urząd rolniczy w Krakowie  
-----

"Essener Nationalzeitung" donosi: Na mocy rozporządzenia gubernatora utworzony został dla tzw. gubernatorstwa Centralny urząd rolniczy /Landwirtschaftliche Zentralstelle/ z siedzibą w Krakowie, który podlega kierownikowi wydziału rolniczego przy gubernatorze. Urząd ma kierować rozdziałem i obrotem produktów rolniczych.  
/Essener Nationalzeitung z 28 I /

Niemiecki kobiety "Führer" w Polsce  
-----

Kierowniczka nacjonal-socjalistycznej organizacji kobiet Scholtz-Klink wyjechała do Łodzi i Poznania. Ma ona się zapoznać z tamtejszymi niemieckimi organizacjami kobiet.  
/Essener Nationalzeitung z 28 I /

P O L S K A

Polska ogołocoana z zasobów

Korespondent "Daily Telegraph" pisze z Rzymu, że wysiłki niemieckich ekspertów zdążające do wydostania z okupacji Polski zasobów rolniczych i handlowych, nie okazały się dotąd owocne. Najbogatsze okręgi dostały się Sowiетom, a ogólne zniszczenie urządzeń przemysłowych w czasie wojny i ogólnyludnienie kraju czyni akcję rekonstrukcji, kwestią nagłą.

"Niemcy nie mogą otrzymać drzewa z Białowieży i Wileńskiego, choć okolice te zaspakały wymogi polskiego eksportu przedwojennego. To samo możnaby powiedzieć w kwestii bydła i świń. Hodowla tych prosperowała na terytorium okupowanym przez Rosjan, ale zapasy zostały zjedzone przez zgłodniałych robotników rolnych."

"Zboże, mąka, cukier i nabiał są nie do nabycia. Istniejące zapasy albo się wyczerpały, lub są ukryte. Produkcja jest w zawieszeniu i trudno ją wznowić wskutek opozycji właścicieli i pracowników rolnych polskich, których liczba znacznie zmalała od czasu wojny."

"Przed wojną Polska eksportowała z jakieś 120.000 ton rudy żelaznej, 60.000 ton cynku i podobną ilość blachy, z czego połowa szła do Niemiec."

"Próby uruchomienia kopalń nie były uwieńczone sukcesem. Problem pracy ludzkiej uniemożliwia wszelkie poczynania w tym kierunku."

"Niemcy miały tylko częściowe powodzenie w powiększeniu produkcji węgla, który jest eksportowany do Szwecji i wymieniany na rudę żelazną."  
/Daily Telegraph z 26 I 40/.

Wiesner w Sztutgardzie

"Essener Nationalzeitung" donosi, że przywódca młodoniemieckiej partii mniejszościowej w Polsce przemawiał na wiecu w Sztutgardzie o "cierpieniach i wyzwoleniu Niemców w Polsce."

"Deutsches Auslandinstitut" /"naukowy" niemiecki instytut dla Niemców z zagranicy/ w Sztutgardzie przyznał Wiesnerowi srebrny medal za jego "prace".  
/Essener Nationalzeitung z 25 I 40/.

U w a g a: Prasa niemiecka, pisząc o Wiesnerze, nadal tytułuje go senatorem.

P O L S K A

Ks. Kardynał A. Hlond o prześladowaniu przez Niemców  
K o ś c i o ła w P o l s c e

---

"Narodowiec" ogłasza wywiad przeprowadzony z ks. Kardynałem Hlondem na temat prześladowania Kościoła w Polsce. W szczególności poświęca swoje uwagi ziemiom zachodnim. Wywiad podajemy poniżej w streszczeniu:

"Przez tysiąc lat swego istnienia na ziemiach polskich Kościół katolicki nigdy nie był tak prześladowany i tępiący jak obecnie. Zachodnie ziemie polskie, które począwszy od chrztu Polski, były na wskroś katolickie, stanowią obecnie teren, gdzie kościoły są zamknięte, księża przepędzeni, uwięzieni lub zabici, wierni pozbawieni Sw. Sakramentów. Po tysiącletnim okresie kwitającego życia katolickiego, ziemie które wcielone zostały ostatnio do Reichu, zamieniają się stopniowo w cmentarzysko Wiary."

Rozmiary prześladowań kleru ks. Kardynał charakteryzuje wyliczeniem po nazwisku księży rozstrzelanych przez Niemców w archidiecezji gnieźnieńskiej /Nazwiska te podawaliśmy w Sprawozdaniu nr 91./

Niszczenie życia katolickiego przejawia się codziennie w masowym wypędzaniu księży z parafii. Wypędzono np. księży ze wszystkich probostw dekanatu Gniewkowa /15/, ze wszystkich probostw dekanatu Łobzenicy /12/, ze wszystkich probostw dekanatu Nakła /16/ oraz ze wszystkich probostw dekanatu Znińskiego /21/. Ponadto ogołocoło 50 probostw z dekanatów Bydgoszcz-wieś, Inowrocław, Kcynia, Powidz, Trzemeszno i Września. Na ogólną liczbę 261 parafii archidiecezji gnieźnieńskiej prawie połowa pozbawiona jest obecnie pasterzy.

W samym Poznaniu pozostało księży parafialnych około 25 procent. Wielka część kościołów jest na ziemiach zachodnich Polski zamknięta. Lecz i w tych, które ocalały mogą zbierać się wierni tylko przez 2 godziny w tygodniu. Niemcy wszelkimi siłami uniemożliwiają praktyki religijne.

Małżeństw nie celebrować się, ponieważ nie wolno błogosławić związków nie zawartych uprzednio przed urzędnikiem stanu cywilnego, który zasadniczo nie dopuszcza do kontraktów małżeńskich pomiędzy Polakami. Oczywiście udzielanie ostatnich Sakramentów chorym i umierającym również jest uniemożliwione lub poważnie utrudnione.

"Bezwzględna walka z katolicyzmem toczy się również na terenie wychowania młodzieży. Ze szkół usunięto krzyże, a nauczanie religii zostało wzbronione. Wszystkie symbole wiary katolickiej, jak krzyże przydrożne, kapliczki, figury świętych zostały usunięte i zdruzgotane."

P O L S K A

Ze szczególną zaciekłością są tępione zakony i stowarzyszenia religijne. Niemcy nie ograniczają się do niszczenia organizacji kościelnej i tępienia wszelkich przejawów religijnych społeczeństwa. Niszczą również świeckie organizacje katolickie. W Poznaniu najeźdźcy zlikwidowali wszystko co było podporą moralną i materialną życia religijnego.

Zasekwestrowano fundusze papieskich dzieł misyjnych w wysokości 250.000 złotych. Rozwiązano Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, a fundusze skonfiskowano. Zlikwidowano Wyższe studium katolicko-społeczne, które było szkołą na poziomie uniwersyteckim dla działaczy katolickich, zniesiono Katolicki Instytut Padegagiczny, zamknięto całą prasę katolicką.

Kler pozbawiony został wszelkich dochodów i żyje z jałmużny wiernych. Księgi parafialne wywożone są w głąb Rzeszy.

Wszystkie terytoria, które zostały wcielone do Reichu są bezpośrednio zagrożone zupełnym niemal wytępieniem i zlikwidowaniem katolicyzmu.

"Cios wymierzony Polsce ugodził srogo także i w życie religijne - oświadczył na zakończenie X. Prymas Polski. "Okazuje się, że obrona granic była i tym razem, tak samo, jak po przez wieki, obroną Wiary. To też zarówno z katolickiego punktu widzenia, jak i z kościelnej perspektywy dziejowej patrzeć należy na wyczekiwane i wywalczane wskrzeszenie Polski, jako na przywrócenie Kościołowi swobód religijnych. Dobrze będzie jeśli opinia świata posiadać będzie i pod tym względem jasny pogląd na Polskę, jako na niezastąpiony czynnik Chrześcijaństwa."  
/Narodowiec z 30 I 40/.

Czy Prezydent Litwy pojedzie do Wilna?

"Essener Nationalzeitung" donosi z Kowna, że według obiegających tam pogłosek, ma się prezydent Smetona wybrać w najbliższym czasie na Wileńszczyznę. Przewidują, że ma się to stać 16 II, w dzień litewskiego święta narodowego, przy czym sesja sejmu litewskiego odbyłaby się również w Wilnie.  
/Essener Nationalzeitung z 28 I 40/.

9 milionów marek okupu

Zydowska Agencja Telegraficzna donosi z Genewy, że według otrzymanych tam wiadomości gmina żydowska w Łodzi musiała zapłacić 9 milionów marek za odroczenie wprowadzenia ghetta w Łodzi. Rozporządzenie o wprowadzeniu ghetta przewidywało wysiedlenie 50.000 Żydów, zamieszkałych w centrum miasta. Po wpłaceniu "okupu" rozporządzenie zostało bezterminowo odwołane.  
/Biul. Prasy Żydowskiej z 30 I 40 No. 88/.

P O L S K A

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

---

Z Rady Narodowej krótkie sprawozdanie oraz streszczenie przemówienia Paderewskiego zamieszcza Eclair /Montpellier/ 24 I. Z okazji posiedzenia Rady Narodowej zdjęcia prez. Raczkiewicza z Paderewskim łądz też zdjęcia prez. Raczkiewicza Paderewskiego i gen. Sikorskiego zamieszczają: Le Petit Dauphinois /Grenoble/, Eclair de Nice z 25 I i La Petite Gironde 26 I.

Komunikat Watykanu o okrucieństwach niemieckich w Polsce zamieszczają: Eclair /Montpellier/ 24 I i Eclair de l'Est /Reims/, 27 I.

O protestach ambasadora niemieckiego w Watykanie z powodu ogłaszania przez radio watykańskie komunikatów o okrucieństwach niemieckich w Polsce pisze Le Progres /Lyon/ 28 I.

Mimo protestu Niemców radio watykańskie w dalszym ciągu nadaje komunikaty o prześladowaniach niemieckich w Polsce. Pisze o tym Eclair de l'Est /Reims/ 28 I.

O położeniu we Lwowie, o tym że urzędują tam jeszcze urzędnicy konsulatu angielskiego pisze La Dépeche de Brest 25 I.

O mowie ambasadora Raczyńskiego w Edynburgu piszą: La Dépeche de Brest 25 I i Paris-Centre /Nevers/ 26 I.

Głos Georges Bidault w L'Aube na marginesie Rady Narodowej przytacza La Dépeche /Toulouse/ 25 I.

Na północy Francji Polacy przed wyruszeniem do wojska urządzili załawę francusko-polską. Zdjęcie wyobrażające grupę tańczących w polskich strojach ludowych zamieszczają: Echo du Nord /Lille/, Journal de Rouen i Le Progres /Lyon/ 26 I.

Pastor Bursche i jego syn, profesor teologii Uniwersytetu Warszawskiego osadzeni zostali w obozie koncentracyjnym niemieckim. /Echo du Nord, Lille, 26 I/

Gdańsk i Gdynię Niemcy zamienili na wojenne bazy morskie. W Gdyni widziano dużo łodzi podwodnych. Piszą o tym La Dépeche de Brest i Eclair de l'Est 26 I.

Niemcy skonfiskowali cały majątek państwa polskiego. Piszą o tym Eclair de Nice, Le Petit Marseillais, Grand Echo du Nord /Lille/, Echo du Nord /Lille/ i Le Progres /Lyon/ 27 I.

Komunikat PAT-a o burzeniu kościołów i prześladowaniach religijnych w Polsce / Eclair de Nice, Le Phare /Nan-  
zamieszczają

P O L S K A

tes/ i Journal de Rouen 27 I. W komunikacie tym jest mowa że Niemcy używają do burzenia kościołów artylerii ciężkiej i nawet samolotów.

Niemcy zaprzeczają obecności wojsk niemieckich w Małopolsce. Korespondentka New York Herald z Bukaresztu Sonia Tamara donosi, że tam przybyło 31 obywateli amerykańskich, którzy przebywali w Polsce pod okupacją bolszewicką. Opowiadają oni o nędzy ludności polskiej. Są oni pierwszymi świadkami naocznyymi, potwierdzającymi obecność wojsk niemieckich w Małopolsce wschodniej. P. Waldo, administrator polskiego dziennika nowojorskiego "Nowy Świat" opowiada, że sam widział żołnierzy niemieckich we Lwowie. Wojska sowieckie opuszczają Lwów i przenoszone są na granicę Besarabii. Sowiety zaprzeczają również, twierdzą jednak, że wojska niemieckie istotnie są w Małopolsce, lecz tylko dla nadzoru i dla ochrony przesiedlania Niemców. Sowieckie zaprzeczenie jest więc zarazem potwierdzeniem wiadomości o obecności wojsk niemieckich w Małopolsce wschodniej. Z Belgradu piszą do "Timesa", że Niemcy i Sowiety zamierzają urządzić z Małopolski wschodniej kondominium, w którym wojsko będzie niemieckie, a administrację sprawować będą Sowiety. /La Dépeche de Brest 25 I /

Gazety włoskie zaprzeczają, jakoby w Małopolsce wschodniej znajdowały się wojska niemieckie. Pisze o tym Le Petit Marseillais 25 I.

Dziennik budapeszteński "Pest" donosi, że do Małopolski wschodniej mają przybyć eksperci niemieccy dla organizacji wydobywania ropy. Piszą o tym Grand Echo du Nord /Lille/ i Journal de Rouen 26 I.

Bolszewicy odmówili Niemcom oddania kopalni ropy w Polsce. Niemcy będą tylko dozorować linię kolejową i zamierzają zbudować autostradę i rurociąg. /La Dépeche de Brest 26 I /

Mapkę polskiego zagłębia ropy zamieszcza La Dépeche /Toulouse/ 26 I.

Oczekuje rozstrzygnięcia sprawa eksploatacji przez Niemców małopolskich kolei żelaznych. Niemcy chcą zbudować rurociąg Lwów-Bratysława, liczą oni, że z Rumunii otrzymają 800 000 ton ropy rocznie. Piszą o tym Journal de Rouen 26 I, Le Petit Dauphinois /Grenoble/, Eclairneur de Nice, Le Petit Marseillais i Le Progres /Lyon/ 27 I.

Wojska niemieckie w Małopolsce mają zadania ekonomiczne, Niemcy pragną uspokoić Mussoliniego przez oddzielenie węgłów od bolszewików. /Journal de Rouen 26 I /

Radio moskiewskie zaprzecza, jakoby bolszewicy oddali Niemcom małopolskie kopalnie ropy. Przeciwnie, Moskwa twierdzi, że w polskim zagłębiu ropy bolszewicy obecnie rozpoczynają na większą skalę eksploatację kopalń i że praca żywo idzie naprzód. Piszą o tym Eclairneur de Nice i La Petite Gironde /Bordeaux/ 27 I.



P O L S K A

Milion robotników polskich wywożą Niemcy z Polski do Niemiec. /Eclairneur de Nice 27 I /

w następstwie ugody niemiecko-sowieckiej Hitler zażądał od sztabu głównego opracowania planu operacji przeciw kumunii via Słowacja i Małopolska. Plan ten ma być uzgodniony z akcją rosyjską. /Journal de Rouen 26 I /

Eclairneur de l'Est /Reims/ z 28 I przytacza głos amerykańskiego dziennika "Boston Herald": "Doniosłym jest przykład współpracy sowiecko-niemieckiej. Jest mała różnica między systemami organizowania przez nich terroru: dla Niemców Polak i Żyd są istotami niższymi, dla komunistów Niemcy są tylko pionkami na wielkiej szachownicy ekonomicznej." - "Chicago Daily Times" pisze: "Cierpliwości, dni cierpień długo nie potrważą i Polska zmartwychwstanie".

-----X-----  
O terrorze hitlerowskim w Polsce  
-----

Londyński "Times" zamieszcza dłuższą wzmiankę o śmierci profesora Michała Siedleckiego w Sachsenhausen, obozie koncentracyjnym.

W tym samym numerze jest wiadomość z Paryża, podana też przez "Daily Telegraph", że Rząd Polski wydaje 3 razy w miesiącu sprawozdanie zawierające szczegółowe informacje o Polsce. według ostatniego sprawozdania liczba zabitych członków inteligencji polskiej dochodzi do 18 000. Cyfra ta nie obejmuje osób cywilnych poległych od bomb i karabinów maszynowych, w okresie wojennym.

/The Times, Londyn i Daily Telegraph 30 I /

Sowiety nie opływają w dostatki  
-----

Londyński "Times" zamieszcza obszerny artykuł opisujący stosunki na okupowanych przez Sowiety ziemiach polskich. Zołnierze sowiecki jest olśniony "luksusem" życia w Polsce. Korzystając ze sposobności nabywa cywilne ubranie i dezertuje. Stąd też władze zmieniają często garnizony i zakazują sprzedaży ubrań cywilnych wojskowym.

/The Times 30 I /

Serce Piłsudskiego  
-----

Według doniesienia "Danziger Vorposten" podniesiono kwestię przeniesienia serca J. Piłsudskiego z Wilna do Krakowa. /Poslednija Nowosti 31 I /

P O L S K A

Włoski dziennik wątpi w prawdziwość niemieckich

-----  
z a p r z e c z e ń  
-----

Włoski dziennik katolicki "Avennire" całkiem otwarcie wyraża wątpliwość co do prawdziwości niemieckich zaprzeczeń, ogłoszonych przez Watykan szczegółów o prześladowaniu Polaków w niemieckiej okupacji. "Pragnęlibyśmy mieć uzasadnioną nadzieję - pisze dziennik włoski - że niemieckie zaprzeczenia odpowiadają prawdzie. Ale na polu walki narodowo-socjalistycznej z Kościołem katolickim my orientujemy się zbyt dobrze, co oznaczają oświadczenia oficjalne, aby im móc przypisać to znaczenie, jakie im nadaje samo słownictwo. Po szczególnych interpretacjach, jakie dr. Goebbels i Rosenberg dali wolności religii, nie należy się dziwić, że katolicy na świecie wolą dzi siaj, jeżeli chodzi o życie religijne w Polsce, opierać się na bezpośrednich świadectwach katolików polskich."  
/La Croix za Havasem z 31 I 40/.

Raport Prymasa Polski o prześladowaniach religijnych

-----  
w okupowanej Polsce  
-----

"La Croix" zamieszcza wiadomość o sprawozdaniu, jakie Prymas Polski złożył Watykanowi o barbarzyństwach popełnionych przez Niemców w okupowanej Polsce. Między innymi dziennik cytuje fakt, że Kościoły w Polsce mogą być otwarte tylko w niedzielę od 9 do 11-ej rano.  
/La Croix za Fournierem z Londynu 31 I 40/.

"Daily Telegraph" o niemieckiej reakcji na audycje

-----  
W a t y k a n u  
-----

Komentując audycje Watykanu, poświęcone prześladowaniom okrucieństwom i barbarzyństwom w okupowanej Polsce, londyński "Daily Telegraph" zapytuje, jaka jest reakcja Niemców na odsłonięcie tej ich "działalności". Poprostu pisze dziennik - decyzja zakłócenia transmisyj, fakt, który sam przez się już potwierdza winę Niemców.  
/La Croix z 31 I 40/.

Dzieci polskie deportowane przez Niemców umierają z zimna

-----  
Pod powyższym tytułem "La Croix" zamieszcza komunikat C.I.D. . o wywłaszczaniu przez Niemców ludności polskiej i wu-  
rzucaniu jej z siedzib i domostw na głód i mróz.  
/La Croix z 31 I 40/.

P O L S K A

Trzy przemówienia radiowe Prezydenta Paderewskiego  
-----

Dn. 29 b.m. Prezydent Ignacy Paderewski wygłosił przez radio przemówienie transmitowane na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Kanadę, przez sto jeden stacji nadawczych koncernu National Company w New Yorku i wszystkie rozgłośnie radiofonii kanadyjskiej.

Pan Prezydent Paderewski wygłosił najpierw przemówienie w języku angielskim do swoich przyjaciół w Stanach, a następnie przemówił po polsku do naszego wychodźstwa. Audycja trwała 10 minut, wywołując olbrzymie zainteresowanie w całych Stanach i Kanadzie. Już dwa dni przed audycją wszystkie rozgłośnie koncernu oraz prasa amerykańska i kanadyjska zapowiedziały przemówienie Pana Prezydenta Paderewskiego. Bezpośrednio po transmisji Dyrekcja N.B.C. drogą telefoniczną złożyła Panu Prezydentowi Paderewskiemu gorące podziękowania za przemówienia, których transmisja odbyła się w wyjątkowo dobrych warunkach technicznych i atmosferycznych.

Po transmisji na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Kanadę Pan Prezydent Paderewski wygłosił krótkie przemówienie w języku angielskim, przeznaczone dla radiofonii brytyjskiej. Przemówienie to utrwalone zostało na płycie i nadane zostanie w najbliższych dniach przez rozgłośnie Wielkiej Brytanii.

...do Polaków w Stanach Zjednoczonych  
-----

Korzystam z uprzejmości amerykańskich rozgłośni, by do Was przemówić, Bracia ukochani, do Was, jako obecnie największego skupiska wolnych Polaków. Wiem, że jesteście i pozostaniecie lojalnymi obywatelami Waszej przybranej Ojczyzny, ale wiem również, i głęboko w to wierzę, że straszliwy los, jaki spotkał Polskę, napełnił Wasze serca ciężkim bólem i zrodził święty ogień zapału do wszelkich ofiar na rzecz umęczonej a bohaterskiej Polskiej Ziemi.

Wierzajcie mi, Bracia ukochani, że gdyby nie wiek mój i brak sił, byłbym teraz z Wami, by tak, jak przed ćwierć wiekiem, oddać się na usługi skrwawionej Polski. Tak, jak wówczas, wzywa Polska na ratunek wszystkich swych wiernych synów. Któż z nas pozostanie głuchy na ten zew?

Znając Wasz gorący patriotyzm, Waszą szlachetność i miłość do Polski, wiem i wierzę w to, że Wy - Polacy wychodźcy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej - zrobicie wszystko, by ulżyć doli naszych nieszczęśliwych a bohaterskich braci, wyczekujących w straszliwych katuszach moralnych i materialnych chwili wyzwolenia Ojczyzny z pęt barbarzyńskich najeźdźców.

Wierzę, że Armia polska, powstająca przy boku naszych potężnych sprzymierzonych, wpatrzona w Polskę męczenną, wkroczy do kraju zwycięsko, przynosząc na swych bagnietach pokój

P O L S K A

dla silnej, rządnej i sprawiedliwej wobec wszystkich synów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Ta wiara krzepi moje serce, które wraz z Waszymi przez całe życie biło i bije dla Polski. Wpatrzeni w wizję naszej wielkiej, szlachetnej, bohaterskiej i jakże pięknej, a nade wszystko ukochanej Ziemi ojczystej - powtórzmy za pieśnią, której słowa zna każde polskie dziecko: "Ojczyznę, Wolność, racz nam zwrócić, Panie".

I wierzcie mi, Bracia ukochani moi, że Bóg sprawiedliwy w niebie modlitwy tej żarliwej wysłucha.

...do Stanów Zjednoczonych

-----

Jestem szczęśliwy, że dzięki Radiu mogę przemówić do moich przyjaciół w Stanach.

Kraj tak szlachetny, wyznający szczerze najwyższe ideały, jakie przyświecają ludzkości, jak Wasza wielka i potężna Ojczyzna, patrzy ze zgrozą na straszliwą wojnę, rozpętaną przez złe moce. W wojnie tej stanęły na przeciwko siebie dwa światy o jakże różnych obliczach. Świat barbarzyństwa, przemocy i gwałtu - i świat, który ponad życie i dobra materialne ceni wolność, prawo, sprawiedliwość i miłość bliźniego. Któż może wątpić, Drodzy Przyjaciele, że w walce tej zwycięży prawo i szlachetność?

Wasz szlachetny Prezydent czynił wszelkie usiłowania, aby ochronić świat przed grozą wojny. Dzięki Mu za to i hołd. Niestety, te szlachetne dążenia nie doprowadziły do celu. Prezydent Roosevelt stwierdził, że choć w czasie wojny państwo może być neutralne, to jednak w takiej wojnie, jak ta, nie może być neutralności sumienia.

Drodzy Przyjaciele. Jako obywatel polski dumnie mogę spojrzeć w oczy każdemu, boć Polska, moja umęczona Ojczyzna, jest krajem, który pierwszy złożył na ołtarzu walki o dobro najwyższą ofiarę krwi i sumienia. I choć miliony Polaków żyją chwilowo pod jarzmem okrutnego wroga, wszyscy wierzymy w jedno, i wiary tej nic nam nie jest w stanie wydrzeć: zwyciężymy.

Z głębi serca dziękuję wszystkim moim Amerykańskim Przyjaciołom za ich dowody współczucia, okazywane Polsce, za ich hojne ofiary na rzecz Amerykańskiego Funduszu Pomocy Polsce. Wyniki tego pięknego dzieła, które nieść ma pomoc milionom moich rodaków, żyjących w straszliwych warunkach - są już dziś wspólnie. Jesteśmy szczerze wdzięczni tym wszystkim, którzy pracy tej oddali swe siły i tym, którzy nadal darzą ją swym poparciem.

W zamian za słowa otuchy, za pomoc, za serce, okazywane nam, Polakom, ślubujemy w obliczu Boga, że w walce o wolną

P O L S K A

ludzkość, w walce o najszczytniejsze ideały, nie ustąpimy z pola.

Niech Bóg błogosławi Stanom Zjednoczonym, niech błogosławi wam wszystkim.

... d.o A n g l i k ó w  
-----

Zwracając się do Was, Panie i Panowie, niech mi wolno będzie wyrazić w imieniu wszystkich Polaków gorące uczucie, jakie każdy z nas kieruje w stronę szlachetnego narodu angielskiego i potężnego Imperium Wielkiej Brytanii.

My, Polacy, spełniliśmy z radością i entuzjazmem swój obowiązek w tej straszliwej wojnie o ideały. Pełnić go będziemy i nadal u boku naszych wielkich sprzymierzeńców. I choć bezmiar nieszczęść spadł na Polskę i jej synów, duch nasz i wiara nie złamały się ani na chwilę. Bohaterstwo żołnierza polskiego i ludności cywilnej wzbudziło szacunek i podziw w całym świecie cywilizowanym.

W walce z ciemnością i barbarzyństwem, w walce o wolność myśli i ducha, w walce o wszystko, co ludzkie i wzniosłe - zwyciężymy. Zwyciężymy, by żyć i stworzyć na lepszym i bardziej sprawiedliwym świecie, który okupiony zostanie ogromem ofiar i bohaterstwem ludzi wolnych.

Dlatego też hasło "Honor i Ojczyzna", zdobiące sztandary polskiej armii, która powstała u boku Aliantów, wyryte jest głęboko w sercu każdego żołnierza polskiego.

/PAT z 30 I /

Gen.Haller wśród Polonii amerykańskiej  
-----

Misja gen.Hallera podejmowana była w Wilmington w stanie Delaware przez Komitet Obywatelski z burmistrzem p.Baconem na czele.

W Nilkesbarre w stanie Pensylwania odbył się wielki wiec, na którym wygłosił przemówienie ks.biskup Ftizmaurice, podkreślając obowiązek wszystkich Amerykanów przyjscia z pomocą Polsce. W Weirton stanu West Virginia odbyło się przyjęcie na cześć gen.Hallera, w którym wzięły udział rozentuzjzmowane tłumy polskiej ludności górniczej. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele duchowienstwa miejscowego oraz kleru białoruskiego.

Do Pittsburga gen.Haller przybył w dniu 24 b.m., witany przez Sokolstwo. Gen.Hallerowi towarzyszyła eskorta honorowa, składająca się z 40 szeregowych, policji i oficera, pochodzenia polskiego. Gen.Haller w czasie pobytu swego w Pittsburgu przyjął przedstawicieli prasy oraz złożył wizyty

P O L S K A

burmistrzowi Scully i ks. biskupowi Boyle, przewodniczącemu Komitetu Niesienia Pomocy Polsce. Gen. Haller przemawiał trzykrotnie przed mikrofonem miejscowej radiostacji.

Na wiecu, który zgromadził tłumy mieszkańców Pittsburga, przemawiał rektor Uniwersytetu, piętnując w ostrych słowach niszczenie nauki polskiej przez okupantów niemieckich. Dyrektor Stamirowski odczytał list prezydenta Paderewskiego.

W dniu 25 b.m. odbyło się uroczyste nabożeństwo w Pittsburgu, po czym gen. Haller przyjął delegację Sokołów i Weteranów. Cała prasa amerykańska zgottała gen. Hallerowi niezwykle gorące przyjęcie. Polacy amerykańscy podejmują wszędzie gen. Hallera z wielkim entuzjazmem.  
/PAT z Waszyngtonu z 30 I /

Egzekucje, tortury, deportacje, rabunek,  
szaleństwo eksterminacji

-----

Pod powyższym tytułem p. Genevieve Tabouis poświęca w artykule wstępnym dużo miejsca i uwagi prześladowaniom w niemieckiej okupacji. Autorka nawiązuje do słów, które miał podobno wpływowy narodowy socjalista powiedzieć ostatnio do neutralnego dyplomaty w Berlinie, a mianowicie, że gdyby naród niemiecki wiedział o tym, co Trzecia Rzesza robi w Polsce, reżim narodowo-socjalistyczny nie żyłby długo. Pani Tabouis opiera się na "dokumencie oficjalnym" /Materiały C.I.D.: Memoriał o sytuacji w Polsce Zachodniej/ i stwierdza, że Hitlera można jedynie porównać z Dżingis Chanem, którego zasadą w podbojach była całkowita eksterminacja narodów zwyciężonych.  
/L' Oeuvre 31 I /

Niemcy zainstalowali się podobno w Małopolsce wschodniej

-----

Prasa francuska nadal żywo interesuje się sprawą Małopolski wschodniej, a w szczególności informacjami na temat obecności tam wojsk niemieckich, Dzienniki podkreślają, że pomimo zaprzeczeń niemieckich i sowieckich można stwierdzić następujące fakty znamienne: 1/ Do Małopolski wschodniej przybyły pociągi z żołnierzami niemieckimi w uniformach polowych i z oficerami Reichswery. 2/ Żołnierze ci i oficerowie byli widziani w różnych miastach Małopolski a w szczególności we Lwowie. 3/ W okresie przewożenia oddziałów niemieckich dostęp do niektórych linii kolejowych i dróg kołowych był całkowicie wstrzymany dla osób cywilnych. 4/ Uchodzi za rzecz pewną, że Niemcy pod przykrywką techników, instruktorów i innych formacji o charakterze pół-wojskowym zainstalowali się na terytorium okupowanym dotąd całkowicie przez wojska sowieckie. Jednocześnie prasa francuska donosi, że od tygodnia kontrola na granicy węgierskiej i rumuńskiej została silnie zaostrożona.  
/L' Epoque, L' Ordre, Journal des Débats, Poslednija Nowosti i inne z 31 I /

Trzecie męczeństwo polskie  
-----

Pod powyższym tytułem "Le Temps" zamieścił artykuł w którym nawiązując do ostatniego oświadczenia p. Prezydenta Raczkiewicza wobec przedstawiciela "Daily Telegraph", podkreśla, że to trzecie męczeństwo, jakie obecnie przechodzi Polska; przewyższa w rzeczywistości straszność wszystkich gwałtów, dokonanych w historii wszystkich wielkich wojen. Możliwe jest, że wahać się, czy wierzyć podobnym aktom barbarzyństwa, gdyby nie znajdowały one potwierdzenia w najbardziej pewnych i stwierdzonych świadectwach.

Po omówieniu faktów okrucieństw niemieckich z ostatniego komunikatu CID'u, "Le Temps" pisze, że na objawy okrucieństw niemieckich powinna zareagować opinia międzynarodowa nawet w tych krajach, które chcą być jaknajdalej od obecnego konfliktu wojennego.

"Le Temps" odnosi się z uznaniem do stanowiska stolicy apostołskiej, która dała wyraz swego oburzenia wobec okrucieństw niemieckich popełnianych przez Niemców w Polsce okupowanej. Jest rzeczą zupełnie naturalną stwierdza "Le Temps" - że Papież wystąpił przeciwko barbarzyńskiemu czynowi niemieckim przesładowaniu księży i tłumieniu wiary katolickiej w zagarniętej Polsce.

Przedstawiając najbardziej jaskrawe fakty, podane przez Radio watykańskie, o męczeniu księży i profanowaniu kościołów, "Le Temps" zaznacza, że kto zna dobrze Niemcy ten nie powinien się wcale dziwić temu barbarzyństwu i tym okrucieństwom. Germanizm wszędzie, gdzie tylko rozpostarł swe panowanie, stosował politykę siły i okrucieństw; tak było w dawnych wiekach, tak było podczas wielkiej wojny w Belgii i na w północnej Francji, tak jest dzisiaj w Czechosłowacji i w Polsce, tak będą Niemcy postępować jutro w każdym innym kraju, który znajdzie się pod władzą niemiecką.  
/Le Temps z 31 I 40/

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa niemiecka

Niemcy o Weygandzie

"Essener Nationalzeitung" pisze w artykule wstępnym o francuskiej armii syryjskiej i jej dowódcy gen. Weygand. Armia ta ma być - zdaniem dziennika - bardzo słaba i służy tylko jako środek presji na Turcję. Francuzom nie chodzi zaś w tym wypadku nie tyle o Niemcy ile o stworzenie francuskiego imperium kolonialnego od Morza Czarnego do Suez. Właściwy wróg Weyganda siedzi przeto w Londynie.

Sam Weygand jest oceniony przez dziennik jako poważna osobistość, ale to tylko dlatego, że jest .... niemieckiego pochodzenia.

Z całości artykułu wynika tendencja oszabienia, jeżeli nie ośmieszenia armii syryjskiej.  
/Essener Nationalzeitung z 25 I 40/.

U w a g a: Jest rzeczą bardzo ciekawą, że dziennik niemiecki używa po raz pierwszy określenia "Westrandstaaten", mówiąc o Anglii i Francji. "Randstaaten" ma w niemieckiej terminologii politycznej znaczenie obniżające, używane na oznaczenie małych państw jak np. bałtyckich a ostatnio także Polski.

Niemcy liczą na żodzie podwodne

"Essener Nationalzeitung" pisze o broszurze jednego z konstruktorów niemieckich żodzi podwodnych i kończy swój artykuł następującymi stwierdzeniami:

"Dziś wiemy, że ta nowa broń /żodzie podwodne/ umożliwiły nam wygranie wojny światowej. Tak samo pewne jest, że jeżeli ten cel nie został osiągnięty, to nie była to wina marynarki ale politycznego kierownictwa.

W obecnej wojnie nie brak natomiast odwagi załogom naszych żodzi, ani konsekwencji u politycznego kierownictwa."  
/Essener Nationalzeitung z 25 I 40/.

Niemiecki konkurs rzemieślniczy w 1940 r. pod znakiem

o g r a n i c z e ń

Zaprowadzony przez nacjonalistów konkurs prac rzemieślniczych dla młodzieży ma się odbyć również w tym roku, jak zarządził Hey. Ze względu jednak na trudności transportowe wykonane prace nie będą przesyłane do sądu konkursowo-



Prasa niemiecka

---

go, a jedynie rysunki, fotografie i t.p. danych prac.

Niektóre zawody jak np. krawcy, szewcy wogóle nie będą brali udziału, ze względu na brak surowców. Prace piekarskie będą oceniane na podstawie towaru, wyrabianego na sprzedaż.

Niemiecki atak na Stany Zjednoczone A.P.

---

"Essener Nationalzeitung" zamieszcza jako redakcyjny artykuł korespondencję swojego nowojorskiego przedstawiciela, który pisze o ubiegłym dziesięcioleciu Stanów Zjednoczonych.

Dziesięciolecie to zaczęło się w 1930 r. - pisze korespondent - krachem bankowym, ogromnym bezrobociem i chaosem gospodarczym. Przyszły następnie rządy Roosevelta, które - zdaniem autora - chaos ten tylko powiększyły. Autor opisuje wszystkie przejawy życia gospodarczego i społecznego Stanów w jak najgorszym świetle. Stwierdza upadek moralności i ogromne obniżenie poziomu naukowego amerykańskich uniwersytetów.

Całość wielkiego artykułu sprowadza się do niebywalej następującej konkluzji:

"Wszędzie w Stanach Zjednoczonych powstaje już pytanie, czy lud amerykański posiada jeszcze sam w sobie tyle sił, aby uchronić naród przed chaosem: odpowie na to rozpoczynająca się dekada."

/Essener Nationalzeitung z 28 I 40/.

Niemiecki apel w sprawie listów do żołnierzy

---

Prasa niemiecka ogłasza wezwanie do ludności, aby w listach do żołnierzy na front nie pisano nic ujemnego o położeniu kraju. List taki może bowiem wpaść w ręce wroga i dodać mu otuchy do dalszej walki. Niezadowolenie, wyrażające się w listach, może być spowodowane chwilowym rozczarowaniem - pisze prasa niemiecka - ale niemniej trzeba tego unikać.

/Essener Nationalzeitung z 25.I.40/.

U w a g a: Widocznie w listach musiało być wiele "tego chwilowego rozczarowania", skoro prasa ogłasza powyższe wezwanie.

Prasa niemiecka

---

Zniesienie granicy celnej między Rzeszą a  
protektoratem czeskim

---

"Essener Nationalzeitung" donosi, że od 1.IV.1940 zniesiona będzie granica celna między Niemcami i Protektoratem. Dla usunięcia trudności, które mogłyby powstać dla Słowacji, zostaje na tym odcinku zachowany czas przejściowy od 1.IX.40. /Essener Nationalzeitung z 28 I 40. Piszą również o tym dzienniki francuskie z 30 I 40/.

Prasa angielska

---

Angielskie instytucje o pokojowej organizacji Europy

---

"Times" podaje sprawozdanie z zebrania w British Institute od Philosophy, na którym sir William Beveridge podał projekt "zakończenia wojny przez utworzenie federacji obecnych państw wojujących i zaangażowanych w konflikcie, krajów neutralnych."

Drugie "Times'a" sprawozdanie dotyczy deklaracji ogłoszonej przez New Commonwealth Society. Deklaracja podana przez lorda Davris wypowiedziada się za utworzeniem Stanów Zjednoczonych Europy.

Zaden z tych projektów w brzmieniu przez "Timesa" nie wspomina o Polsce.  
/Times z 26 I 40/.

Prasa francuska

---

O sferę wpływów nad Bałtykiem

---

Między Berlinem a Moskwą rozpoczęły się rozmowy na temat nowych planów nad Bałtykiem. Ribbentrop wskazał sowieckiemu posłowi Szkwarcewowi na konieczność wzmocnienia wpływów niemiecko sowieckich nad Bałtykiem, ażeby opanować nową sytuację, wytworzoną przez niepowodzenia Z.S.R.R. w Finlandii. Pomóc Rosji w Finlandii bezpośrednio Niemcy obecnie nie mogą. Rząd Rzeszy zachęca wobec tego Z.S.R.R. zmienić system stosowany dotychczas w Estonii, Łotwie i Litwie. Okupacja izolowanych stref winna być zmieniona i rozszerzona. Koniecznym jest okupować całe wybrzeże estońskie Zatoki Fińskiej a nadto znaczne obszary wewnątrz kraju.

Jako kompensaty za swoją zgodę na tę okupację Niemcy do-

Prasa francuska  
-----

magają się rewizji układu o podziale wpływów w Łotwie i Litwie. Niemcy żądają głównie prawa okupowania pewnych strategicznych punktów na Litwie.  
/Journal, L'Ordre, Poslednija Nowosti i inne z 31 I 40/.

Zabiegi niemieckie wobec Włoch  
-----

Prasa holenderska donosi, że dr Clodius zabiega w Rzymie m.in. o odstąpienie Trzeciej Rzeszy części kontyngentu nafty rumuskiej, przeznaczonego dla Włoch.

Włochy sprowadzają z Rumunii od 700.000 do 800.000 ton nafty rocznie. Przed kilku dniami Rzym zażądał podobno w Bukareszcie zwiększenia tego kontyngentu o 30 proc. Prasa holenderska jednocześnie donosi, że linia kolejowa łącząca Rumunię z Węgrami zerwana została dla transportów nafty, wskutek czego liczba pociągów osobowych, kursujących na tej linii między Budapesztem i Bukaresztem, ograniczona została do dwóch dziennie.  
/L'Epoque, Le Figaro, Le Petit Parisien z 31 I 40/.